

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

IV Niedziela Wielkiego Postu

27 marca 2022

LITURGIA SŁOWA

Joz 5, 9a. 10-12; Ps 34; 2 Kor 5, 17-21;
Łk 15, 1-3.11-32

Ref. psalmu: **Wszyscy zobaczcie,
jak nasz Pan jest dobry.**

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się,

Jezus opowiada o zagubionym dziecku i miłości ojca. Z całą uwagą serca będę patrzył na zachowanie dziecka i ojca.

Będę patrzył najpierw na dziecko – jak odchodzi z domu; potem na ojca, który milczy i szanuje jego wolność. Poproszę, abym mógł wejść sercem w odczucia cierpiącego ojca i w ten sposób odczuć okropność grzechu, który rani i zadaje mu ból.

Czy, wyznając moje grzechy (w rachunku sumienia, spowiedzi), dostrzegam „twarz” Ojca i Jego cierpienie? Jak często myślę o Jego odczuciach, gdy patrzę na mój grzech?

Będę śledził historię dziecka, które odeszło od ojca. Zobaczę, jak grzech rodzi grzech i pogłębia nędzę dziecka. Spróbuję uświadomić sobie te sytuacje w moim życiu, w których dopuszczałem do nagromadzenia się grzechów.

Będę kontemplował głębokie wzruszenie ojca, który tuli w swoich ramionach powracające dziecko. Uklęknię przed Bogiem Ojcem, powiem mu szczerze o grzechach, które gnębią moje serce. Poproszę o łaskę przebaczenia i odczucia Jego ojcowskiej miłości i o to, bym mógł się poczuć dzieckiem w Jego ramionach.

Zwrócę uwagę na reakcję starszego syna, który nie chce wejść do domu. Nie potrafi przyjąć zachowania ojca wobec jego brata. Jest przekonany, że nie zasłużył na miłość. Jakie odczucia budzą się we mnie, kiedy obserwuję zachowanie starszego syna?

Pomyślę, że słowa ojca, skierowane do starszego syna, dotyczą mnie samego. Wszystko, co posiada Ojciec, należy także do mnie. Wszystko mam od Niego za darmo. Nie muszę zarabiać na Jego miłość. On chce tylko, abym pozwolił się kochać. Zakończę modlitwą uwielbienia skierowaną do Boga Ojca.

Krzysztof Wons SDS

ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zginął, a odnalazł się”.

– *Oto słowo Pańskie.*

PLAN REKOLEKCJI

rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne.

Poprowadzi je ks. Jarosław Kotula.

Nauki rekolekcyjne:

dziś – na każdej Mszy św.,

od poniedziałku do środy włącznie – podczas Mszy św.

o godz. 9:00 i 18:30.

Wszystkich serdecznie zapraszamy!

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Odczytajmy dzisiaj liturgię słowa w świetle ewangelicznej przypowieści, w której zaakcentujemy relację obu synów i braci do ojca. Pierwsze czytanie odnosi się do starszego z nich, który uosabia cały izraelski naród wybrany, i nawiązuje do kluczowego momentu formowania się żydowskiej tożsamości, czyli wyjścia z Egiptu i wejścia do Ziemi Obiecanej. Medytowana w czytaniu scena rozgrywa się tuż po jej osiągnięciu (przekroczeniu rzeki Jordan i rozlokowaniu się w pobliżu Jerycha, które wkrótce zostanie zdobyte w cudowny sposób) i po rycie obrzezania wszystkich mężczyzn na znak łączności Przymierza z Mojżeszem z Przymierzem z Abrahamem (zob. Joz 4 – 5). W tym kontekście, czytamy o dwóch momentach: jeden przypomina o przeszłości – to obchód Paschy (hebr. pesach = „przej-

ście”: przejście anioła śmierci przez Egipt i przejście Izraelitów z egipskiej niewoli do wolności Ziemi Obiecanej); drugi utwierdza w teraźniejszości – to ustanie manny oznaczające kres pustynnej wędrówki i szczęśliwe dotarcie do celu. W ten oto sposób Izraelici, czyli starszy syn z przypowieści, rozpoczynają zadomawianie się w krainie swego boskiego Ojca. Od-tąd będą bacznie oglądać się wstecz – ku otrzymanemu na górze Synaj/Horeb Prawu, które muszą skrzętnie realizować oraz wokół siebie – ku otaczającej ich ludności pogańskiej, zagrażającej im swą religijnością i obyczajowością; tyle mówi żydowski, czyli ludzki punkt widzenia. W oczach Bożych zaś, których spojrzenie kilka razy da o sobie znać u proroków (np. Iz 49, 6), rozpoczyna się proces niewidzialnego nawracania serca ewangelicznego młodszego syna – jeszcze zanurzonego po uszy w pogań-

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1542 Podczas święceń prezbiterów Kościół modli się:

Już w czasach Starego Przymierza rozwinęły się posługi ustanowione dla sprawowania świętych obrzędów, bo kiedy wybrałeś Mojżesza i Aarona, aby uświęcali lud i nim kierowali, ustanowiłeś im do pomocy mężów niższych stopniem i godnością. Ty na pustyni udzieliłeś bogactwa ducha Mojżesza siedemdziesięciu roztropnym mężom, aby dzięki ich pomocy mógł on łatwiej kierować Twoim ludem. Podobnie na synów Aarona przelałeś obfitą łaskę daną ich ojcu. . .

1543 W modlitwie konsekracyjnej podczas święceń diakonów Kościół wyznaje:

Ty sprawiasz, że Ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół, ubogaczony różnymi łaskami niebieskimi złączony mimo odrębności swoich członków przedziwną więzią przez Ducha Świętego, wzrasta i rozszerza się na coraz wspanialszą Twoją świątynię. Ty na początku wybrałeś synów Lewiego do pełnienia posługi w Przybytku Starego Prawa, a dzisiaj ustanawiasz trzy stopnie Twoich sług i powołujesz ich przez święte obrzędy, aby oddawali cześć Twojemu imieniu.

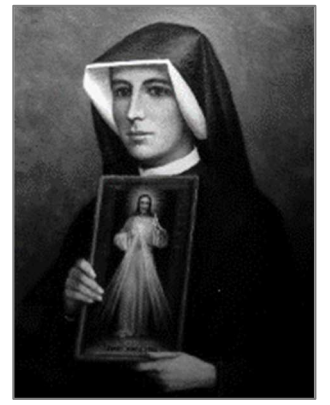
stwie i kompletnie nieświadomego swego braterstwa z Izraelitami. Tak będzie aż do objawienia się Jezusa Chrystusa. . .

Komentarz do psalmu

Postarajmy się wczuć w żydowską duszę z pierwszego czytania, której towarzyszy poczucie ulgi z zakończonej czterdziestoletniej pielgrzymki połączone z radosną nadzieją na wspaniałą przyszłość; coś

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Lekarz mi nie pozwolił pójść do kaplicy na Pasję, chociaż miałam gorące pragnienie; jednak modliłam się we własnej separatce. Nagle usłyszałam dzwonek w sąsiedniej separatce i weszłam, i oddałam usługę ciężko choremu. Kiedy wróciłam do swej separatki – nagle ujrzałam Pana Jezusa, który mi rzekł: „Córko Moja, większą Mi sprawiłaś radość oddając Mi tę usługę, aniżeli byś długo się modliła”. Odpowiedziałam: „Przecież nie Tobie, o mój Jezu, usłużyłam, ale temu choremu”. I odpowiedział mi Pan: „Tak, córko Moja, cokolwiek czynisz bliźniemu – Mnie czynisz” (Dz. 1029).



podobnego, być może, przeżywają wierzący małżonkowie dniu ślubu, gdy okres ich narzeczeństwa – pełen zarówno bliskości, jak też prób i pytań – zostaje przypieczętowany przysięgą małżeńską. I jedno, i drugie przeżycia skąpane są w szczerzej wdzięczności wobec opiekuńczego Boga: Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał i wyzwolił od wszelkiej trwogi! Z wdzięczności tej zaś wyrasta postawa niemalże „rycerskiego” zawierzenia się Jemu: Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, Jego chwała będzie zawsze na moich ustach! Wysławiajcie razem ze mną Pana, wspólnie wywyższajmy Jego imię! A choć wiemy, że rozpoczynająca się przyszłość prędzej czy później zweryfikuje, urealni i stonuje tę podniosłą atmosferę, to jednak zgodzimy się także, że w tej chwili jest ona bardzo na miejscu i jest ona bardzo potrzebna po to, by ustawić w swym życiu wewnętrznym i wspólnotowym głęboką cezurę, niejako „duchową wyprawkę”. Czy pozwoliliśmy sobie kiedyś na analogiczne doświadczenia? Czy wychowujemy do nich innych?

Komentarz do drugiego czytania

Założony przez św. Pawła Kościół w Koryncie składał się w zasadzie z samych pogan; z powodzeniem możemy więc przypisać mu status „starszego syna i brata” z ewangelicznej przypowieści. W tym kluczu rozpatrzmy motyw „dzieła pojednania”, o którym traktuje czytany dziś urywek skierowanego do tego Kościoła Listu. Z miejsca odrzu-

ćmy interpretację czysto indywidualistyczną (hermetyczną), jakoby dzieło pojednania oznaczało wyciągniętą przez Boga rękę do jednego, konkretnego człowieka (nawet jeśli do drugiego i trzeciego wyciąga ją tak samo). We właściwym sensie bowiem dziełem pojednania – w innym Liście nazywanym „tajemnicą” (zob. Ef 1 – 3) – jest bowiem podjęty jeszcze przed stworzeniem świata zamysł Boga co do usynowienia całej ludzkości. Ten zamysł – wraz z grzechem pierworodnym oraz podziałem na „czystych” (Żydów, którzy pozostali w domu ewangelicznego ojca) i „nieczystych” (pogan, którzy poszli własną ścieżką) – bynajmniej nie uległ zawieszeniu, lecz był konsekwentnie wdrażany w życie w takiej a nie innej historii zbawienia. Wreszcie, „gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg zesłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo...” (Ga 4, 4n). To „przybrane synostwo” oznacza jeden Kościół, wspólny dla Żydów i pogan, w którym dla jednych i drugich dostępny jest Chrystus, w którym Bóg pojednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów. Gdy więc Apostoł Narodów apeluje do Koryntian: Pojednajcie się z Bogiem!, ma na myśli nie tyle „załatwienie sprawy po kryjomu i na osobności”, ile dołączenie do jednej rodziny: kościelnej wspólnoty wiary i obyczajów.

Komentarz do Ewangelii

Po skomentowaniu dotychczasowych czytań, znamy już proponowaną wymowę dzisiejszej Ewangelii. Pragnieniem Boga, symbolizowanego przez ojca, jest jedność synów i braci – ta pionowa (ze sobą) i ta pozioma (między nimi). Drogą i zasadą tej podwójnej jedności jest Jego miłość, którą ogarnia obu w równej mierze, choć każdy z nich przechodzi właściwą sobie historię zbawienia. Dla Izraela, symbolizowanego przez starszego syna i brata, trudnością na tej drodze okazuje się surowa i legalistyczna praworządność (kultyczna i moralna), która wyklucza miłosierdzie wobec pogan; dla pogan zaś, symbolizowanych przez młodszego syna i brata, niełatwe jest przyjęcie własnej grzeszności (bałwochwalczej i obyczajowej), domagające się sprawiedliwego oddania Bogu tego, co Mu się po prostu należy, na wzór żydowskiej pobożności. Lecz Bóg Ojciec niezmordowanie zaprasza do stołu tego ostatniego (W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać... „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi!”), i wychodzi naprzeciw temu pierwszemu („Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”). I tak, wszystko sprowadza się do przyjęcia lub odrzucenia oferowanej miłości... Podobnie w naszym życiu duchowym: ilekroć rozpanoszy się w nim żydowska pyszna samowystarczalność

albo pogańskie bagatelizowanie grzechu pierworodnego, tylekroć musimy wrócić do źródła – Bożego

ojcowskiego zamysłu usynowienia nas w Jezusie mocą Ducha Świętego.

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Błażeja Węgrzynę

REKOLEKCJE

Najprościej można powiedzieć, że rekolekcje to sposób poszukiwania Boga przez doświadczenia i formy spotkania, inne niż te, z którymi mamy do czynienia na co dzień. Rekolekcje są formą bardzo indywidualną, osobistą. Jest ich wiele do wyboru, są młodzieżowe, biblijne, powołaniowe, wielkiego postu oraz inne... Trwają od kilku do kilkunastu dni. Niektóre zakładają częściowe lub całkowite milczenie, inne wypełniają śpiewy, konferencje i dyskusje. Bogactwo możliwości sprawia, że zagubionym łatwiej odnaleźć się na drodze do wiary w Boga.

Rekolekcje to inny sposób obcowania z Bogiem. Pomagają wyjść z duchowego kryzysu, wypełniają

pustkę w sercu. Człowiek uczestniczy w rekolekcjach, żeby coś odzyskać (samego siebie), pomodlić się, w czymś się upewnić. Ludzie nie przychodzą na rekolekcje bez powodu. Czują potrzebę rozmowy z Bogiem, szukają pociechy, odezwania się od zwykłego życia, pospiechu, mediów. Jest to też sposób na bycie sam na sam z Panem, nawet w samotności i ciszy. Ludzie chcą po prostu mieć taką szansę, nikt ich do przyjscia nie zmusza. Rekolekcje to szukanie drogi do Chrystusa, który jest w centrum, np. podczas Mszy św. To szukanie na różne sposoby, także w większej grupie, na czuwaniu, rozważaniach, śpiewie, wzajemnie się wspierając i poznając nowych ludzi, którzy pa-

trzą na świat w podobny sposób. Choć – najważniejszego nie da się zrobić wspólnie. Każdy sam, osobiście, musi rozmawiać z Bogiem. Myślę, że można przyjść na nie spontanicznie, nie trzeba się specjalnie przygotowywać. To nie jest wyprawa w Himalaje, ani maraton. Wystarczy chcieć wziąć udział i mieć otwarte serce na to, co się dzieje, uszy na to, co się usłyszy. Nie można powiedzieć, że przed rekolekcjami trzeba zrobić to, to i to, bo inaczej nie przeżyje się ich dobrze i nie skorzysta ze wszystkiego co oferują. Najważniejsza jest otwartość na działanie łaski Pana Boga.

Za: PK,
Anton Chlistowski, nowicjusz jezuicki

OGŁOSZENIA

1. Witamy w naszej Parafii nowego wikariusza **ks. Battistę Tronchin**.
2. **Rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne** w naszej parafii, które prowadzi **ks. Jarosław Kotula**.
Nauki rekolekcyjne dziś – na każdej Mszy św., a od poniedziałku do środy włącznie podczas Mszy św. o godz. 9:00 i 18:30.
3. Przez cały okres Wielkiego Postu zapraszamy na **Wyznanie Wiary podczas Nieszporów** w poniedziałki i środy o godz. **19:30** w kościele. Bracia i siostry ze wspólnoty neokatechumenalnej będą dawać świadectwo, jak Pan Bóg działa i ratuje ich życie.
4. Spotkanie koła **Żywego Różańca** odbędzie się za tydzień, w niedzielę, **3 kwietnia**, po Mszy św. o godz. **8:30** w dolnej plebanii.
5. W tym tygodniu przypada **pierwszy piątek, i sobota miesiąca**. W piątek – **Spowiedź św. od godz. 17:00**. W sobotę po Mszy św. o **9:00** – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.
6. W Wielkim Poście serdecznie zapraszamy na:
 - **Drogę krzyżową** – w piątki o godz. **16.30** dla dzieci, o godz. **17.30** dla dorosłych, o godz. **19.30** dla młodzieży;
 - **Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym** w niedzielę o godz. **17.30**;
 - **Jutrznę z Godziną Czytań** o godz. **6.00** (od poniedziałku do piątku). Przypominamy, że za udział w nabożeństwach wielkopostnych można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: **ks. prał. Walenty Królak** oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: **lis888@wp.pl**